**Kostka brukowa po zimie: zabezpieczona i odświeżona**

**Wszelkie nawierzchnie betonowe, zwłaszcza te przeznaczone do użytku zewnętrznego, narażone są na działanie wielu niszczących czynników. Z trudnymi do usunięcia zmianami i zanieczyszczeniami kostki brukowej najczęściej mamy do czynienia tuż po zimie. Podpowiadamy co zatem zrobić, by wraz z nadejściem wiosny znacząco poprawić wygląd naszego chodnika, tarasu lub podjazdu.**

[Kostka brukowa](http://www.superbruk.com.pl), z uwagi na swoje umiejscowienie, w zasadzie przez cały rok poddawana jest niemałym wyzwaniom. Nawierzchnia tego typu musi przecież znosić zarówno oddziaływanie czynników atmosferycznych (silnego słońca, deszczu, śniegu lub mrozu), jak i pozostawać odporna na szkodliwe działania samych użytkowników.

Aby zatem na długie lata zachować estetyczny wygląd przydomowego chodnika czy podjazdu nie możemy zapominać o odpowiedniej pielęgnacji. A najodpowiedniejszym momentem na podjęcie działań w tym zakresie będzie nadejście wiosny.

Zaczynamy od czyszczenia

- Pierwszym krokiem w przygotowaniu kostki do kolejnego sezonu jest rzecz jasna jej dokładne oczyszczenie. W zależności od stopnia zabrudzenia, powierzchnię powinniśmy zamieść, spłukać przy użyciu węża ogrodowego czy też dokładnie umyć np. za pomocą myjki ciśnieniowej – mówi Urszula Łukaszewicz z firmy ABW Superbruk.

Przy tej okazji warto też wyrobić sobie nawyk regularnego sprzątania bruku. Dotyczy to zwłaszcza pozostającego na nawierzchni piasku. Jeśli bowiem w jego składzie znajduje się dość dużo gliny, raptem już kilka dni wystarczy, by na naszym chodniku pojawiły się trudne do usunięcia plamy.

- Nigdy zatem nie powinniśmy dopuszczać do sytuacji, gdy piasek zbyt długo zalega na kostce. Większość wykonawców oczywiście dba o jego usunięcie, mimo to, dla własnego dobra pamiętajmy, by zawczasu tego dopilnować – dodaje przedstawicielka Superbruk.

Nie zapominamy o impregnowaniu

Kolejną kwestię stanowi zaimpregnowanie nawierzchni specjalnym preparatem. Co oczywiste, optymalnie byłoby zabezpieczyć kostkę tuż po ułożeniu, jeszcze przed zasypaniem jej piaskiem. Jeśli jednak nie zrobiliśmy tego od razu, nic nie stoi na przeszkodzie, by zająć się tym wraz z nadejściem wiosny.

O tym, że z całą pewnością warto to zrobić, przekonuje szereg właściwości tego typu środków. Przede wszystkim ograniczają one występowanie przebarwień, w tym także spowodowanego promieniami słonecznymi blaknięcia, a także tworzą powłokę samooczyszczającą kostkę, w którą nie wsiąka woda.

Co więcej, impregnat ma też za zadanie wzmocnić i uszczelnić nawierzchnię, zredukować jej porowatość i związany z tym porost mchów, a także znacząco poprawić odporność na zabrudzenia (również chemiczne) czy mróz.

- Nie straszne nam już więc będą plamy z wylanej kawy, upuszczonego jedzenia, tłuszczu z grilla czy cieknącego oleju samochodowego – zauważa Urszula Łukaszewicz.

Kilka chwil pracy i spokój na lata

Mając na uwadze wszystkie powyższe cechy charakterystyczne, nie pozostaje nam nic innego, jak właściwie zabezpieczyć nasz chodnik, taras czy podjazd. W tym celu musimy najpierw oczyścić podłoże z kurzu, brudu, olejów, wosków czy tłuszczów, a następnie odczekać kilka chwil do jego całkowitego wyschnięcia.

Później przystępujemy do nanoszenia impregnatu. Możemy do tego użyć pędzla, wałka malarskiego lub, co będzie najskuteczniejszym rozwiązaniem, spryskiwacza ogrodowego, który pozwoli cały proces skrócić, dając jednocześnie równomierny efekt.

W zależności od ilości naniesionego płynu, przed oddaniem nawierzchni do użytku domowników powinniśmy odczekać mniej więcej 2-3 godziny. Tego typu zabezpieczenie na naszej kostce powinno utrzymać się około 4 lata, po upływie tego czasu cały proces warto więc będzie powtórzyć.

Farba: odświeża i ożywia

Kolor bruku, na który naniesiemy impregnat, automatycznie stanie się bardziej intensywny. Często też dzięki temu zabiegowi podłoże zyska na atrakcyjności, uzyskując efekt tzw. mokrej kostki.

- Jeśli jednak mamy do czynienia z ponadprzeciętnie wysłużonym materiałem, który stracił już swój oryginalny wygląd lub został znacząco zabrudzony, swoją uwagę powinniśmy skierować w stronę farb do malowania kostki brukowej. Ich zadaniem jest bowiem odświeżenie nawierzchni i nadanie jej żywej, nasyconej barwy – podpowiada ekspert ABW Superbruk.

Preparaty, o których mowa, dostępne są w zarówno w kolorach kostki, jak i bezbarwne. Te drugie przeznaczone są na wszelkiego rodzaju melanże czy nietypowe łączenia barw. Proces ich aplikacji nie różni się specjalnie od nanoszenia impregnatu – jedyną różnicą jest znacznie krótszy czas schnięcia (wynoszący około 30 minut).

Mech nie zawsze doczyścimy

Częstym problemem, z którym musimy się zmagać, jest też mech pojawiający się w mocno zacienionych miejscach. Najlepszym sposobem walki z nim jest… niedopuszczenie do jego pojawienia się. W tym celu należy wybierać przede wszystkim ściśle do siebie przylegające kostki bezfazowe. Powierzchnię taką trzeba także od razu zaimpregnować.

Oczywiście powyższe rady na nic się zdadzą, jeśli nasza kostka pokryła się już zielenią. W tym wypadku szansą będzie czyszczenie mechaniczne lub ciśnieniowe. Mając na uwadze jednak twardość bruku i ilość występujących w nim porów, nie zawsze będziemy w stanie z tego typu zabrudzeniem sobie poradzić.

Jedynym wyjściem stanie się wtedy wymiana kilku elementów. Pamiętajmy przy tym, by nowej powierzchni nie impregnować od razu. Zawsze należy odczekać 2-3 miesiące, aż kolor ulegnie wyrównaniu – w ten sposób unikniemy wyraźnej różnicy pomiędzy nowym i starszym podłożem.